

Sygn. akt I C 822/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2014 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie - Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR SSR Anna Lipnicka

Protokolant: Anna Baraniak

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2014 r. na rozprawie sprawy

z powództwa K. B. (1)

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

1. powództwo oddała
2. odstępuje od obciążenia powódki kosztami procesu.

Sygn. akt I C 822/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 01.07.2011 r. (data wpływu do sądu) K. B. (1), na podstawie art. 446 § 4 k.c., wniosła o zasądzenie od strony pozwanej - (...) S.A.w W.na rzecz powódki kwoty 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz inicjującej postępowanie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 zł.

W uzasadnieniu powyższego, K. B. (1)podniosła, iż dnia 20.09.2010 r. w miejscowości P., kierujący pojazdem marki S. (...)o nr rej. (...), R. W.doprowadził do powstania wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł pasażer pojazdu K. B. (2). Działająca imieniem ww. spółka (...)w L.zgłosiła roszczenie wobec (...) S.A.wnosząc o wypłatę zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł w związku ze śmiercią osoby najbliższej. W odpowiedzi (...) S.A.odmówił przyznania powódce zadośćuczynienia, efektem (...) S.A.odwołała się od decyzji (...) S.A.w dalszym ciągu podtrzymując swoje roszczenie. (...) S.A.po ponownym zapoznaniu się z aktami przedmiotowej sprawy nie znalazł podstaw do zmiany decyzji. Powódka podniosła, iż nie kwestionuje uznanego przez stronę pozwaną przyczynienia się K. B. (2)do powstania szkody, na poziomie 50%, jednakże, jak wskazała ww., żądana przez nią kwota uwzględnia przyczynienie. W dalszej części pozwu czytamy, iż śmierć wnuka była, dla powódki, ogromną życiową tragedią. Ww. nie jest w stanie pogodzić się z następstwami wypadku. Powódka zawsze mogła polegać na wnuku, który pomagał jej w gospodarstwie domowym i pracach przy obejściu domu. W dalszym ciągu K. B. (1)podniosła, iż nagłość zdarzenia nie pozwoliła, przygotować się ww. do tragedii. Powódka widziała wnuka dzień przed wypadkiem. Był osobą młodą i zdrową, miał przed sobą całe życie, liczne plany i marzenia. Jak wynika z treści uzasadnienia pozwu, w chwili obecnej, powódka czuje się bardzo samotna, straciła opiekuna, przyjaciela i ukochanego wnuka. Nigdy nie pogodzi się z tą tragedią.

Jak podniosła inicjująca postępowanie, w niniejszej sprawie bezsporne jest, iż poszkodowany należał do grona najbliższych członków rodziny. Zmarły był bowiem wnukiem powódki. Ochrona relacji rodzinnych w razie śmierć osoby najbliższej w oparciu o treść art. 446 § 4 k.c. została oparta o rekompensatę szkody niemajątkowej czyli krzywdy,

bólu i cierpienia psychicznego po śmierci najbliższego członka rodziny. Ochronie podlegają relacje emocjonalne, uczuciowe czyli utrata wartości nie majątkowych, które są u osób najbliższych nieporównywalnie większe niż w przypadku innych dóbr osobistych człowieka. Wedle stanowiska K. B. (1), zadośćuczynienie za cierpienie fizyczne i krzywdę moralną powinno stanowić dla pośrednio poszkodowanego realną pomoc, rekompensującą w pewnym stopniu doznaną krzywdę, z drugiej jednak strony powinno być umiarkowane (analogicznie SN z dnia 24 października 1968, I CR 383/68, LEX w (...)).

Kończąc, ww. wskazała, iż wysokość podanych kosztów zastępstwa procesowego jest uzasadniona treścią § 6 pkt. 3 w związku z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radców prawnych ustanowionych z urzędu (Dz. U. z 2002 nr 163, późn. zm.).

Mając na uwadze powyższe, niniejsze powództwo, zdaniem powódki, pozostaje zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12.03.2012 r. (data wpływu do sądu) (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W treści uzasadnienia odpowiedzi na pozew czytamy, iż zebrane w sprawie dowody nie wskazują, że po stronie powódki doszło do powstania krzywdy, bólu i cierpienia uzasadniających wypłatę zadośćuczynienia, samo pokrewieństwo zaś nie jest wystarczającą okolicznością do uznania słuszności wypłaty zadośćuczynienia. Jak podniosła strona pozwana, powódka nie prowadziła gospodarstwa domowego razem z K. B. (2), a ich kontakty i relacje nie były intensywne. Oboje prowadzili odrębne życie w miejscowościach odległych od siebie wiele kilometrów. Pozwany zakwestionował, iż śmierć wnuka powódki była ogromną życiową tragedią, że powódka i jej wnuk mieli ze sobą wyjątkowy kontakt, że spędzali razem bardzo dużo czasu, że wnuk pomagał powódce w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Jak wskazał ubezpieczyciel, te okoliczności nie mają potwierdzenia w oświadczeniach powódki złożonych w trakcie likwidacji szkody. Z oświadczenia powódki z dnia 27.11.2010 r. wynika bowiem, że powódka mieszka w K. od ok. 1990 r. Wnuk K. B. (2) miał wtedy 3 lata i mieszkał z rodzicami w T.. Nie ma także, zdaniem strony pozwanej, dowodów na powstanie u powódki trwałych traumatycznych zmian w jej psychice wywołanych śmiercią wnuka.

W ocenie pozwanego u powódki nastąpiła normalna reakcja żałoby nieodbiegająca od normy w tego typu stanach. Powódka nie wykazała, że poniosła krzywdę skutkującą koniecznością zaspokojenia zadośćuczynieniem. Kończąc, (...) S.A. Oddział w C. wskazał, iż zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, powinno jednocześnie stanowić odczuwalną wartość majątkową, tymczasem roszczenie zadośćuczynienia na kwotę 5.000 zł jest wygórowane i będzie stanowić wzbogacenie powódki, a nie kompensatę poniesionej krzywdy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

78-letnia powódka od 20 lat w okresie zimowym zamieszkuje w K., gdzie jest zameldowana. Wspólne gospodarstwo domowe prowadzi wraz z córką I. M. i jej synem. Okres wiosenno-letni (tj. od kwietnia do października) ww. spędza w swoim rodzinnym domu w T.. K. B. (1) samodzielnie prowadzi dom w T.. Nie wymaga pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego.

Ww. utrzymuje się z emerytury w wysokości ok. 900 zł miesięcznie. Powódka partycypuje w kosztach zakupu żywności przez I. M., samodzielnie ponosi koszty utrzymania domu w T.. Niedostatki finansowe np. na zakup leków, rekompensuje ww. córka I. M..

K. B. (2) zamieszkiwał wraz z rodzicami (synem i synową powódki) oraz dwoma braćmi M. B. i P. B. w T., w domu położonym w odległości ok. 1 km od domu rodzinnego powódki.

Ww. incydentalnie pomagał powódce w pracach domowych i przy obejściu (sprzątał, kosił trawę, postawił ogrodzenie). Doraźną pomoc na rzecz ww. świadczyli także syn, synowa oraz pozostali wnukowie: M. i P..

Dnia 19.09.2010 r. K. B. (2) odwiózł K. B. (1) z T. do K.. Dnia 20.09.2010 r. w miejscowości P. kierujący pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...) R. W. doprowadził do powstania wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł pasażer pojazdu - K. B. (2).

Po śmierci wnuka powódka nadal w okresie wiosenno-letnim wyjeżdża do T., gdzie samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe. Ww. korzysta z doraźnej pomocy syna, synowej i wnuków: M. i P..

Działająca imieniem ww. spółka (...) w L. zgłosiła roszczenie wobec (...) S.A. wnosząc o wypłatę zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł w związku ze śmiercią osoby najbliższej. W odpowiedzi (...) S.A. odmówił przyznania powódce zadośćuczynienia, efektem (...) S.A. odwołała się od decyzji (...) S.A., w dalszym ciągu podtrzymując swoje roszczenie. (...) S.A. po ponownym zapoznaniu się z aktami przedmiotowej sprawy nie znalazł podstaw do zmiany decyzji.

Śmierć wnuka była dla pani K. B. (1) wydarzeniem szokującym. Siła wstrząsu emocjonalnego, jaki badana przeżyła była duża. Powyższe stanowi naturalną reakcję występującą w w/w okolicznościach i jednocześnie pierwszy etap żałoby. Po fazie szoku, niedowierzania opiniowana K. B. (1) przeszła etap dezorganizacji zachowania, gdzie wystąpiły stany spadku, utraty energii, poczucie bezradności, koncentracja myśli i emocji na zmarłym wnuku, wystąpiły również zaburzenia snu. Następnie wystąpił etap buntu oraz smutku, obniżonego nastroju, żalu, poczucia krzywdy i straty. Proces żałoby u K. B. (1) przebiegł w sposób niepowikłany i uległ zakończeniu. Aktualne funkcjonowanie powódki w obszarze rodzinnym i osobistym nie uległo istotnej i znaczącej zmianie. K. B. (1) na przestrzeni trzech lat od śmierci wnuka nie korzystała z pomocy i leczenia psychiatrycznego i psychologicznego. Jej obecny stan psychiczny również nie wymaga terapii psychologicznej, ani leczenia psychiatrycznego. Powódka w związku ze śmiercią wnuka nie doznała uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym lub psychiatrycznym. Śmierć wnuka nie spowodowała u K. B. (1) zmian psychofizycznych i nie zaskutkowało wystąpieniem choroby o podłożu psychosomatycznym.

(dowody:

- zeznania powódki K. B. (1) – k.62-63,
- opinia sądu psychiatryczna z dnia 09.08.2013 r. – k.79-83)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało oddalić.

Wysuwane przez K. B. (1) żądanie zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. zadośćuczynienia swoją podstawę znajduje w art. 446 § 4 k.c., zgodnie z treścią którego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Powódka stanęła na stanowisku, iż szkoda będąca konsekwencją śmierci jej wnuka tj. ujemne przeżycia psychiczne oraz znaczne pogorszenie warunków egzystencjonalnych, stanowi pochodną wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez R. W. – beneficjenta umowy ubezpieczenia obowiązkowego OC w (...) S.A. w W.. Jednakowoż powódka wskazała na 50-procentowy stopień przyczynienia się K. B. (2) do zaistnienia rzeczony szkody, domagając się od ubezpieczyciela zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł.

Powyższemu żądaniu sprzeciwił się (...) S.A. w W., negując podnoszone w pozwie okoliczności, istnienia pomiędzy powódką a K. B. (2) szczególnie zażyłej i głębokiej więzi emocjonalnej, intensywnych kontaktów rodzinnych oraz uzależnienia powódki od wnuka w zakresie możliwości wykonywania czynności życia codziennego.

Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. W przypadku gdy uprawniony z art. 446 § 4 k.c. stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.).

Uprawnionymi do żądania kompensaty są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny. Należy jednak sądzić, że obejmuje nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków jego rodziny, a więc krewnych, powinowatych lub osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową. W przedmiotowej sprawie nie może budzić wątpliwości, iż K. B. (1), jako babcia zmarłego, należy do kręgu osób uprawnionych do wystąpienia z powództwem o zadośćuczynienie na mocy art. 446 § 4 k.c. Kompensacie podlega doznana krzywda, więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, a więc negatywne skutki zdarzenia o charakterze niemajątkowym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 listopada 2013 r., sygn. I ACa 509/13, opubl. Lex nr 1391853).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż K. B. (1) i K. B. (2) nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. W okresie jesienno-zimowym powódka zamieszkiwała w K.w mieszkaniu córki, zaś tylko w okresie wiosenno-letnim w T., a więc w miejscu zamieszkania K. B. (2). Przebywając w T., powódka samodzielnie prowadziła gospodarstwo domowe, incydentalnie korzystając z pomocy wnuka przy pracach domowych i przy obejściu, jak sprzątanie, koszenie trawy, postawienie ogrodzenia. Co więcej, po śmierci K. B. (2), ww. nadal wyjeżdża do rodzinnego domu w T., co przemawia za okolicznością, iż powódka, pomimo wieku jest osobą zaradną i samodzielną oraz, że przy wykonywaniu trudniejszych prac domowych, wystarczająca jest pomoc innych członków rodziny (zamieszkującego w sąsiedztwie syna i synowej).

Ponieważ zadośćuczynienie przewidziane w treści art. 446 § 4 k.c. stanowi kompensatę za doznaną krzywdę, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, kluczowym dla sądu dowodem w przedmiotowej sprawie była opinia sądowo-psychiatryczna sporządzona przez biegłego psychologa Z. M.. W treści jej czytamy, iż ogólny stan psychiczny K. B. (1) jest względnie stabilny i adekwatny do wieku. Wg eksperta, śmierć wnuka była dla K. B. (1) wydarzeniem szokującym, zaś okoliczności takie jak: wiek zmarłego - 23 lata, tragiczne okoliczności śmierci - wypadek samochodowy, subiektywne poczucie silnej więzi emocjonalnej wskazują na to, iż siła wstrząsu emocjonalnego, jaki badana przeżyła była duża. Wedle treści opinii jednak, reakcja powódki na śmierć wnuka jest naturalna stanowiąc pierwszy etap żałoby. Obecny stan psychofizyczny powódki wskazuje, iż przebieg procesu żałoby u ww. był prawidłowy i niepowikłany (do czego niewątpliwie przyczyniło się wsparcie i pomoc rodziny - dzieci i wnuków) oraz, że doszło u niej do zakończenia tego procesu (ww. kontynuuje swoje przyzwyczajenia związane ze zmianami miejsca pobytu w zależności od pory roku, jest otwarta na kontakty z sąsiadami i znajomymi w T., wykazuje się aktywnością stosowną do wieku, wykazuje się troską dotyczącą zapewnienia sobie poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji). Sąd nie ma wątpliwości, iż śmierć wnuka negatywnie wpłynęła na stan emocjonalny opiniowanej i spowodowała zaburzenia równowagi psychicznej, jednak, jak stanowczo podkreśliła biegła, ich przebieg nie miał patologicznego charakteru, był typową reakcją żałoby, a aktualne funkcjonowanie inicjującej postępowanie w obszarze rodzinnym i osobistym nie uległo istotnej i znaczącej zmianie. Jak czytamy w treści opinii, żal, smutek, poczucie krzywdy i straty nie nosiły oznak patologicznych uniemożliwiających funkcjonowanie, gdyż K. B. (1) na przestrzeni trzech lat od śmierci wnuka nie korzystała z pomocy i leczenia psychiatrycznego i psychologicznego, a jej obecny stan psychiczny również nie wymaga terapii psychologicznej, ani leczenia psychiatrycznego. Co więcej, biegła podniosła, iż w oparciu o uzyskany materiał badawczy nie można stwierdzić, że badana w związku ze śmiercią wnuka doznała uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym lub psychiatrycznym oraz, że to wysoce traumatyczne wydarzenie spowodowało u opiniowanej zmianę psychofizyczną i zaskutkowało wystąpieniem choroby o podłożu psychosomatycznym.

Opinia nie została zanegowana przez żadną ze stron. W ocenie sądu, przeanalizowany powyżej środek dowodowy jest spójny, rzeczowy i w sposób wyczerpujący odnosi się do zakresu sporządzonego przez sąd zlecenia. Tym samym ustalenia ekspertyzy sądowo-psychologicznej sąd uznał za własne.

Podsumowując wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wskazać należało, iż w istocie śmierć K. B. (2) była dla powódki zdarzeniem wysoce traumatycznym i sąd nie umniejsza bólu i żalu spowodowanego stratą ukochanego wnuka. Zważyć jednak należy, iż zadośćuczynienie przewidziane art. 446 § 4 k.c. może zostać przyznane

członkowi najbliższej rodziny zmarłego w zw. ze ziszczeniem się przesłanek odnoszących się do relacji zmarłego i członka jego rodziny oraz wynikającego stąd natężenia żalu, bólu psychicznego, czasem zaburzeń sfery emocjonalnej, składających się na ogólne poczucie krzywdy. Tymczasem okoliczności takich sąd nie ustalił w stosunku do powódki. Zarówno jej kontakt z wnukiem nie był stały (powódka prowadziła odrębne gospodarstwo domowe, pół roku spędzała z dala od T. tj. miejsca zamieszkania K. B. (2)), jak również ww. nie wymagała regularnej pomocy osób trzecich w zakresie wykonywania czynności życia codziennego. Innymi słowy, śmierć wnuka nie pogorszyła sytuacji powódki w tym zakresie (tj. sytuacji egzystencjonalnej ww.), osoby w dużym zakresie samodzielnej, nadto mogącej liczyć na pomoc syna, synowej i dwóch pozostałych wnuków: P. B. i M. B.. Ostatecznie, jak wskazał ekspert, przebieg procesu żałoby po stracie wnuka miał przebieg typowy, prawidłowy, niepowikłany, zaś w chwili obecnej zakończył się bez nastąpienia trwałych następstw w sferze psychofizycznej powódki.

W myśl art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktów prawotwórczych, spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne. Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, tzw. onus probandi spoczywa na tym, kto przedstawia określone twierdzenia, a nie na tym, kto im przeczy. W omawianym zakresie, istotną rolę pełnią także przepisy proceduralne, kształtując zasadę tzw. kontradiktoryjności postępowania cywilnego. Art. 3 k.p.c. zobowiązuje strony do dawania wyjaśnień, co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiania dowodów. Art. 232 k.p.c. nakłada z kolei na strony obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ciężar dowodu z reguły spoczywa na powodzie aż do momentu wykazania zasadności podnoszonego roszczenia (udowodnienia faktów będących podstawą żądania). Później, następuje jego przesunięcie na stronę pozwaną. W ocenie sądu powódka nie wykazała, iż w istocie, śmierć wnuka wywołała u niej zaburzenia sfery psychicznej (emocjonalnej), czy psychofizycznej lub doprowadziła do znacznego pogorszenia warunków egzystencjonalnych inicjującej postępowanie. Brak wykazania przez powódkę wystąpienia uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego i nowego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności, osłabienia aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności życia, implikowało konieczność oddalenia powództwa.

Z uwagi na wiek, sytuację materialną i osobistą powódki, na podstawie art. 102 k.p.c., sąd odstąpił od obciążenia ww. kosztami postępowania sądowego.